

# Dąbrowska-Zawadzka, Elżbieta

---

## Sprawozdanie z działalności Towarzystwa : Sprawozdania z działalności Wydziałów TNW : Wydział II nauk historycznych, społecznych i filozoficznych : Streszczenia : Średniowieczny ceremoniał pogrzebowy biskupów polskich na tle europejskim

---

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 53, 129-132

---

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ŚREDNIOWIECZNY CEREMONIAŁ POGRZEBOWY  
BISKUPÓW POLSKICH NA TLE EUROPEJSKIM

Przedmiotem niniejszego opracowania jest przedstawienie w formie porównawczej ceremoniału pogrzebowego wyższego kleru w Polsce średniowiecznej. Ceremoniał ten nie był przy tym ceremoniałem rodzimym, lecz został przyniesiony do Polski wraz z przyjęciem chrześcijaństwa. W liturgii Kościoła rzymskiego pierwszą wzmiankę o istnieniu odrębnego ceremoniału pogrzebowego wyższego kleru znajdujemy w postanowieniach soboru w Walencji w 524 r., w kanonie „De exequis moreintes episcopi qualiter humetur” (*Mansi, Concil.*, t. VIII, col. 622). Kanon ten nie precyzuje jednak, na czym ten ceremoniał polegał.

Ogólnie można by zrekonstruować ceremonie pogrzebu przedstawicieli wyższego duchowieństwa u schyłku antyku i w początkach wczesnego średniowiecza w następujących punktach: 1) zamknięcie oczu; 2) przygotowanie zwłok do publicznego wystawienia, tj. *denudatio, lavatio i vetura*; 3) ekspozycja zwłok zmarłego w kościele, połączona z *homagium* tak duchowieństwa, jak i świeckich; 4) wybór miejsca pochowania i przygotowanie grobu; 5) transport ciała na miejsce ostatniego spoczynku; 6) liturgia eucharystyczna; 7) złożenie ciała do grobu. Skomponowanie epitafium, wykonanie narobka czy celebrowanie rocznic, które dalej następowały, nie wchodzi oczywiście w sam ceremoniał pogrzebu.

W obrębie przedstawionego ceremoniału jedynie w punktach drugim i czwartym, tj. *vetura* i wybór miejsca pochowania, znajdujemy elementy wyróżniające przedstawicieli wyższego kleru od innych możliwych tego świata. Najstarsze teksty liturgiczne przedstawiają nam przy tym dwie zupełnie odrębne koncepcje przygotowania zwłok, a następnie owinięcie ich w całun, druga – składanie do grobu ciała ubranego w szaty kapłańskie i pontyfikalne. W myśl sformułowania *Ordo defunctorum* tzw. Sakramentarza Berlińskiego z VIII wieku, iż duchownych należy chować „in quo habitu vel ordine in ecclesia Dei militaret” (*Corpus Christianorum*, t. 89B, s. 242), w średniowieczu panującą staje się koncepcja druga, tj. grzebanie zmarłych dostojników w szatach pontyfikalnych wraz z insygniami, jakie były wówczas w użyciu. Wybór miejsca pochowania określa lokalizację grobu biskupiego zawsze w murach świątyni. Nie musiał to być jednak jego własny kościół, tj. katedra, lecz np. kościół opacki zgromadzenia, z którego się wywodził, który ufundował lub też do którego patrona miał szczególne nabożeństwo, położony nawet poza granicami diecezji, którą dany biskup zarządzał.

Liturgia śmierci w Kościele rzymskim, jak zresztą każda liturgia, składa się z pewnego porządku modlitw tekstów oraz towarzyszących im kolejnych aktów fizycznych – czynności. Rekonstrukcja ceremoniału, choć obejmuje głównie te ostatnie, nie może się opierać wyłącznie na materiałach archeologi-

cznych, lecz także na przekazach źródeł pisanych, a zwłaszcza liturgicznych oraz hagiografii i historiografii. Przekazy te są niestety bardzo niespójne i wyrywkowe. Źródła liturgiczne notują z zasady teksty bez opisu czynności, ograniczając się do stwierdzenia, że w danym wypadku postępowano *sicut mos est*, tj. według zwyczaju, który dla współczesnych był oczywisty, a dla nas po prostu nie znany. Pewnych wiadomości dostarczają teksty historiograficzne, a także hagiograficzne, a zwłaszcza protokoły *elevatio* zwłok osób wynoszonych na ołtarze, niestety, w wypadku Polski średniowiecznej nadzwyczaj skąpe.

Ramy czasowe pracy zostały celowo ograniczone do doby przedjagiellońskiej. Czasy Jagiellonów, a właściwie już wiek XIV, są okresem pojawiania się nowych elementów w królewskim i dostojniczym ceremoniale pogrzebowym, przyniesionym z zewnątrz i nie mających odniesienia do starszej tradycji polskiej. W polskim materiale archeologicznym do roku 1387 dysponujemy: anonimowymi grobami arcybiskupów gnieźnieńskich i biskupów poznańskich, zidentyfikowanymi, lecz częściowo obrabowanymi, grobami biskupów wrocławskich i lubuskich pochowanych we Wrocławiu oraz grobem krakowskiego biskupa Maura (+ 1118) i Włocławskiego biskupa Macieja z Gołańczy (+ 1369). Dla porównania uwzględniono też pochowania z opactw benedyktyńskich w Tyńcu i w Tumie pod Łęczycą, a także opublikowane częściowo tylko groby z kolegiaty w Kruszwicy. W końcu należałoby wspomnieć o odsłoniętych w czasie wykopalisk w obrębie katedr i kościołów kamiennych grobowcach, opróżnionych jednak w czasie wcześniejszych poszukiwań, a także „luźnych” znaleziskach pierścieni, pastorałów, kielichów i paten pochodzących zapewne ze zniszczonych grobów.

Kluczem do odtworzenia biskupiego ceremoniału pogrzebowego w Polsce może być zachowane w Archiwum Katedry Krakowskiej w dwóch rękopisach z XV wieku *Rituale sacramentarum*, którym posługiwano się w wypadkach pogrzebów panujących oraz dostojników kościelnych. Jego *Agenda Mortuorum* składa się z modlitw przeznaczonych do odmawiania przy umierających, modlitw przy obmywaniu, okadzaniu i zapewne ubieraniu zmarłego oraz modlitw towarzyszących przeniesieniu zwłok do kościoła i ich pogrzebaniu. Czynności te i ich porządek nie odbiegają więc od zasadniczego schematu przedstawionego na początku naszego opracowania.

Posiadane przez nas dane pozwalają szerzej omówić tylko trzy części zarysowanego tu szkicowo ceremoniału, tj. przygotowanie ciała do publicznego wystawienia – *vetura*, układ zwłok oraz wybór miejsca pochowania.

I. *Vetura* – ubieranie ciała. Występowanie w polskich grobach biskupich insygnii pontyfikalnych jak: szaty, rękawiczki, pończochy i sandały pontyfikalne, pierścień, pastorał, mitra, nie odbiega w zasadzie od ich frekwencji na terenach pozapolskich. Niestety, stan zachowania tekstyliów uniemożliwia przeważnie wydzielanie poszczególnych części ubioru. Na uwagę zasługują fragmenty paliusza oraz podtrzymujące go szpule znalezione w grobach arcybiskupów gnieźnieńskich. Paliusz wymieniają także opisy elewacji zwłok biskupów

krakowskich Wincentego Kadłubka (+ 1223) i Iwo Odrowąża (+ 1229). Natomiast mitra będąca od XII wieku w powszechnym użyciu, została znaleziona tylko w jednym grobie w katedrze gnieźnieńskiej.

Podkreślić należy, iż w omawianym okresie składano w Polsce do grobów biskupom insygnia oryginalne. Pojawianie się tzw. kopii grobowych imitujących je możemy stwierdzić dopiero w XIV wieku, a więc znacznie później niż w Europie Zachodniej. Trudno jest bowiem uznać bardzo prymitywne pod względem artystycznym, ale wykonane ze srebra lub srebrem inkrustowane pastorały, znalezione w katedrze w Poznaniu i datowane na wiek XII i XIII, za wykonane wyłącznie dla złożenia do grobu. Możliwe, iż wyszły one z miejscowego warsztatu złotniczego. Z grobów biskupów polskich (Poznań, Włocławek) pochodzą też dwie limuzyjskie, zdobione emalią żłobkową kurwatury pastorałów z wyobrażeniem palmety – kwiatu oraz Matki Boskiej i Chrystusa w majestacie.

Pieczęć biskupia nie jest wymieniana wśród insygniów w Pontyfikale rzymskim, z pewnymi jednak zastrzeżeniami może być do nich zaliczona. W katedrze poznańskiej w grobie nr 126 znaleziono srebrny złożony pierścień pieczętny z napisem: „S[sigillum] BOGUPHALI EP [iscopii] POZN[aniensi]”, co pozwala identyfikować zmarłego z biskupami poznańskimi Boguchwałem II (+ 1253) lub Boguchwałem III (+ 1263/64). Unikalne to znalezisko nie posiada dotychczas jakiegokolwiek analogii w materiałach sepulchralnych. Pieczęcie składano do grobów niezwykle rzadko, ich matryce zaś znamy jedynie z grobów Eberharda I arcyb. Salzburga oraz Ottona von Hessen arcyb. Magdeburga (+ 1361). Funkcję identyfikacyjną pełniła inskrypcja na ołowianej tablicy znalezionej w grobie krakowskiego biskupa Maura (+ 1118), napis „NAURS EPC” nosił także jego pierścień.

Składane do grobów kielichy i pateny uważane są w literaturze za atrybuty kapłaństwa. W istocie ich ideologiczna wymowa zdaje się szczególnie złożona. Początkowo pojawienie się naczyń liturgicznych w inwentarzach grobowych łączy się raczej ze słabo dotychczas zbadanym, a wzmiankowanym już w IV wieku, zwyczajem *Communio mortuorum*, tj. wkładania do ust zmarłego lub składania do grobu hostii i wina. Kielich i patena jako atrybuty kapłaństwa poświadczone są dopiero w XII wieku.

Na tym zamyka się właściwie lista przedmiotów znajdujących w grobach biskupów polskich. Brak w nich (czy nie zostały dotąd poświadczone): całunu, bulli papieskiej, lampy czy fiolek szklanych znajdujących w grobach duchownych Europy Zachodniej. W trzech pochowaniach polskich znaleziono krzyże (Tynec, Tum pod Łęczycą, Gniezno), nie znane zupełnie z inwentarzy grobowych średniowiecznych duchownych łacińskich. Przy czym każde z tych znalezisk zdaje się pełnić odrębną funkcję. Wykonany z blachy ołowianej krzyż, znaleziony na wysokości ramienia zmarłego w grobie nr 15/61 w Tyńcu, należałoby uznać za tzw. krzyż absolucji, umieszczany na czole lub piersiach umierającego. Duży srebrny krzyż z wyobrażeniem Jezusa Chrystusa w długiej szacie i ręki Opatrzności wyłaniającej się z obłoków z grobu nr 1 w Tumie pod Łę-

czyć był zaopatrzone w kołec do umieszczenia na drzewcu i przeznaczony do noszenia w ręce. Jako tzw. krzyż napiersny może być określony jedynie brązowy zawieszony na złotym łańcuchu enkolpion, znaleziony w katedrze gnieźnieńskiej i datowany na lata trzydzieste XIII wieku.

W Kościele rzymskim krzyż napiersny, a raczej pektorał, pojawia się na liście pontyfikaliów dopiero w roku 1570. Użytkowanie jego rozpoczyna się znacznie wcześniej, jak na to wskazują przedstawienia ikonograficzne (mozaika nagrobna opata Gilbertusa (+ 1152) z Maria Laach, relikwiarz św. Hadelina z Vise z XII wieku) czy opis zamordowania arcybiskupa Moguncji Arnolda von Selenhofen w roku 1160. Krzyż ten nie był jednak składany do grobu. Jedynie trzech biskupów Metz zostało pochowanych z tablicami identyfikacyjnymi w formie krzyża. W Kościele wschodnim natomiast pektorał począwszy od XII wieku jest integralną częścią stroju biskupiego.

II. Układ zwłok – na plecach, wyprostowane, z rękami skrzyżowanymi *ad modum crucis*. Takie właśnie ułożenie rąk zaleca już św. Ambroży, a później *Ordo mozarabe* z VII wieku i *Conseutudines cluniacenses* z XI wieku. W Polsce jednak w większości omawianych grobów zmarli byli ułożeni z rękami wyciągniętymi wzdłuż ciała. Anonimowy traktat *Opusculum contra Francos*, mylnie przypisywany patriarsze Focjuszowi, a właściwie pochodzący z drugiej połowy XI wieku, zarzuca łacinnikom, iż swoich zmarłych biskupów chowają z rękami nie złożonymi na krzyż, jak to czynią grecy, lecz wyciągniętymi wzdłuż ud. Mamy więc tu bezpośrednie poświadczenie, iż w Kościele łacińskim składano do grobu dostojników duchownych z rękami wyprostowanymi, jak to stwierdzamy dla ziem polskich.

III. Lokalizacja grobu – jeśli wierzyć stosunkowo późnym przekazom źródeł pisanych, biskupi polscy, z nielicznymi wyjątkami, grzebani byli w murach swoich katedr. Katalogi biskupów odnotowują miejsce pochówku dopiero począwszy od wieku XV. Dane ich dla lokalizacji pochowań pierwszych biskupów polskich trudno uznać za w pełni wiarygodne. Nie można bowiem wykluczyć, iż przekazane wiadomości są wynikiem rekonstrukcji, opartej na zwyczajach wieków późniejszych.

Pewną preferencję zaobserwować można natomiast w lokalizacji grobów w obrębie murów samej świątyni, a mianowicie w zachodnich partiach kościoła, z pominięciem wschodniej jego części, a zwłaszcza chóru, co można by uznać za nawiązanie do tradycji grobów w nawach bocznych, zwłaszcza północnej.

Sumując – ceremonia pogrzebowa biskupów polskich w średniowieczu odpowiada ceremoniałowi stosowanemu w Europie łacińskiej. Sprzyjało temu oczywiście używanie identycznych lub zbliżonych tekstów *Agenda mortuorum*. Pewne różnice można jedynie uchwycić w wyborze miejsca pochowania i lokalizacji samego grobu w obrębie świątyni. Wśród insygniów i atrybutów składanych do grobu na podkreślenie zasługuje obecność krzyża, nie notowana na obszarach pozapolskich, nie wiadomo jednak, czy można to uznać za wynik oddziaływania Kościoła wschodniego.